NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RY CZAŁTEM.
Rok VI. Kraków, wtorek 20 marca 1923. Nr. 53.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracy
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 500 Mkp.

Prenumerata: w Krakowie i pr wincyi mies. 12000 - wart. 36000·—M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 14000·— 42000·—,
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 14000·— 42000·—,
Za granicą: z przesyłką pocztową 24000·—, 72000·—,
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 225·Mk.. wiersz milimetr 1-szpalt. Mk 300.. Nadesłane Mk 900·—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 1200·—. Wiersz milimetr. 1 szp. na I. stronie 1500 Mk
Gratulacye 7500 Mp. - Inser. zamiejsc. o 50%. zagr. o 100% droższe

Pogłoski o rozpoczęciu bezpośrednich rokowań między Francyą a Niemcami

Londyn. PAT. Reuter „News of the World" donosi z Berlina, że przedstawiciel niemiecki w Paryżu przedłożył prezydentowi Poincaremu projekt, który można uważać za rozpoczęcie bezpośrednich rokowań. Pismo podaje tę wiadomość z zastrzeżeniem i dodaje, że skądinąd niema potwierdzenia jej. W dobrze poinformowanych kołach paryskich oświadczono wczoraj wieczorem, że nic nie wiadomo o takim kroku przedstawiciela niemieckiego.

—o—

Londyn. (AW) W kołach angielskich panuje przekonanie, że sprawa załatwienia kwestyi okupacyi Ruhry weszła obecnie w pomyślniejsze stadyum. Po pierwsze Niemcy zamierzają zaniechać bezwzględnego oporu przeciw rokowaniom, po drugie ze strony francuskiej zdementowaną została pogłoska o wcieleniu Zagłębia Ruhry do Francyi.

O interwencyę Ameryki.

Usiłowania Niemiec.

Wiedeń. PAT. „Neue Fr. Pressei" donosi z miarodajnego źródła waszyngtońskiego: Niemcy uczyniły u rządu amerykańskiego krok w sprawie Zagłębia Ruhry. Radca ambasady Dieckhoff udał się z polecenia ambasadora Widfelda do sekretarza stanu Hughesa i wręczył mu doniesienia rządu niemieckiego, w którem przedstawiono, jak daleko Niemcy byłyby gotowe pójść, aby w kwestyi Zagłębia Ruhry doprowadzić do rozwiązania.

Podjęcie kontroli.

Berlin. (AW) Międzysojusznicza komisya kontroli pod przewodnictwem francuskiego generała Nolleta, oświdczyła rządowi niemieckiemu, że z dniem 15 stycznia przerwaną pracę zamierza dalej kontynuować.

Na jakich warunkach Francya gotowa podjąć rokowania?

Wiedeń. PAT. „Neue Fr. Presse" donosi z Paryża: Zainteresowanie objawione przez opinię francuską spowodowało rząd francuski do udzielenia dziennikarzom wyjaśnień o warunkach wśród jakich mogłyby być przyjęte ewentualne nowe propozycye niemieckie. Przedewszystkiem jest żądaniem Francyi, aby Niemcy cofnęli wszystkie wrogie zarządzenia. Żądanie to uzasadnione jest tem, że stan między Niemcami a Francyą podobny jest do stanu wojennego, a więc tak jak i stan wojenny może być ukończony tylko pewnego rodzaju rozejmem, zanim będzie mogła być mowa o rokowaniach pokojowych. Taki rozejm może być tylko wynikiem bezpośredniej wymiany zdań między Niemcami a państwami okupacyjnemi. Rząd niemiecki musi okazać swą chęć porozumienia w ten sposób, że zrzeknie się wszelkich kroków zmierzających do spowodowania obcej interwencyi. Francya może zainteresować się tylko propozycyami niemieckiemi przedstawionemi przez rząd Rzeszy bezpośrednio i oficyalnie. Zasadnicza strona sprawy polega na tem do kogo Niemcy te propozycye skierują. Zdaniem rządu francuskiego najnaturalniejszem rozwiązaniem byłoby, aby Niemcy doręczyły propozycye temu rządowi, który przedsięwziął akcyę w Zagłębiu Ruhry. Gdyby Niemcy chciały przedłożyć swe propozycye jakiemuś rządowi, który nie bierze udziału w akcyi w Zagłębiu Ruhry, wówczas mogłoby powstać podejrzenie, że propozycye niemieckie są tylko manewrem. Jeżeliby Niemcy natomiast przedłożyły swe propozycye komisyi reparacyjnej wówczas Francya nie będzie temu miała nic do zarzucenia.

Kto intryguje?

Wiedeń. PAT. Neue Freie Presse donosi z Paryża: Ministerstwo spraw zagranicznych rozesłało w sobotę późnym wieczorem notę do redakcyi paryskich, w której jest powiedziane: Prasa angielska i amerykańska przepełniona jest od kilku dni wiadomościami o rokowaniach, które Niemcy pragnęły rzekomo za pośrednictwem Anglii nawiązać. Wiadomości te donoszą dalej o nacisku, jaki wykonywany jest na kanclerza Cuno aby go skłonić do wdania się w rokowania. Rządowi francuskiemu nic o tem nie jest wiadomo. Prasa niemiecka myli się uważając te wiadomości za francuskie balony probne. Korospondent „Neue Freie Presse" dodaje, że wiadomości wspomniane pochodzą przeważnie z Londynu.

Zdaniem korespondenta pogłoski rozszerzane z Londynu miały za cel utrudnić bezpośrednie rokowania między Niemcami a Francyą i jeżeli oznaki nie mylą odniosły one skutek.

Dyplomatyczna misya bankiera angielskiego.

Berlin. (AW.) Jak donosi „Prager Presse" przybywa tu z Paryża dyrektor Banku angielskiego Edward Norman, który ma rozpocząć rokowania z kołami politycznemi Berlina. Rokowania te ma on nawiązać między poselstwem angielskiem, a tutejszym światem politycznym, chodzi bowiem o możliwe rozwiązanie konfliktu. Jest charakterystycznem, że dyrektor Norman, swoją podróż do Berlina, odbył via Paryż.

Misya lady Asquit.

Essen. (AW) Lady Asquith, która udała się do okupowanego terytoryum Zagłębia Ruhry, by naocznie przekonać się o panujących tam stosunkach, przybyła do Düsseldorfu i odbyła tam dłuższą konferencyę z głównodowodzącym wojsk francuskich, generałem Degoutte, a również ze szefem komisyi inżynierów. Lady Asquith oddano do dyspozycyi ze strony francuskiej automobil i francuskiego oficera jako towarzysza podróży w Zagłębiu Ruhry. Lady Asquith udała się także do związku górników w Essen i odbyła tam wywiad z przewodniczącym związku. Następnie kazała sobie przywołać górnika, który był właśnie zajęty w kopalni, i rozpytywała go o stosunkach robotniczych i o sytuacyi, jaka się wytworzyła wśród robotników po okupacyi Zagłębia Ruhry.

Konferencye i wycieczki socyalistyczne.

Londyn. PAT. Reuter donosi: Konferencya między angielskimi, włoskimi i belgijskimi posłami socyalistycznymi w sprawie Zagłębia Ruhry rozpocznie się w przyszłym tygodniu w Paryżu. Po konferencyi nastąpi wycieczka do Zagłębia Ruhry oraz do innych części Niemiec.

Bruksela. (AW.) Belgijska partya robotnicza, wybrała delegacyę, która ma udać się do Zagłębia Ruhry w celu zbadania wytworzonej tam sytuacyi.

Dalsza okupacya.

Berlin. PAT. Jak donoszą z Kolonii wojska belgijskie obsadziły porty nadreńskie Swelgorn i Wolldun. Z Muelheim donoszą, że mosty na kanale Ben Herne zostały obsadzone przez wojska okupacyjne.

Zamachy w Nadrenii.

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Kolonii: Na przywódcę nadreńskich separatystów Smeetsa wykonano zamach. Został postrzelony z rewolweru w głowę, zaś jego sekretarz został zabity na miejscu. Zamach wykonano o godzinie 7 i pół rano w lokalu redakcyi „Reinische Republik". Sprawcy nieznani. Stan Smeetsa ejst beznadziejny.

—o—

Pożyczka francuska dla Rumunii.

Paryż. (AW) Rząd francuski przedstawił Izbie projekt pożyczki w wysokości 100 milionów franków na rzecz Rumunii. Pożyczka ta ma być 5 procentowa.

Plany Lenina.

Londyn. PAT. Daily Expres zamieszcza artykuł Lenina, w którym oświadcza on, że Rosya potrzebuje pokoju, celem przygotowania się do udziału w wielkim konflikcie, który w niedalekiej jeszcze przyszłości wybuchnie między mocarstwami zachodniemi a Rosyą, Chinami i Indyami. Te ostatnie państwa będą w tym konflikcie poparte przez wszystkie państwa wschodnie.

Krupp dla sowietów.

Wiedeń. PAT. W rosyjskiej ambasadzie w Berlinie został w sobotę podpisany układ o koncesyach dla firmy Kruppa w Rosyi sowieckiej.

Koniec rokowań z Turcyą przed świętami wielkanocnemi.

Londyn. (AW) Pierwsze zebranie międzysojuszniczych rzeczoznawców w sprawie układu z Turcyą, odbędzie się prawdopodobnie we środę bieżącego tygodnia w Londynie. Jest rzeczą prawdopodobną, że rokowania te przeciągną się przez cały tydzień i że Turcyi udzielona zostanie odpowiedź na jej propozycyę. Japońscy rzeczoznawcy, którzy brali udział w konferencyi w Lozannie wezmą również udział w rokowaniach londyńskich. Wysoki komisarz Konstantynopola Neville Henderson, który wraca do Anglii na urlop, przywiezie ze sobą dokładny tekst kontrpropozycyi rządu angorskiego.

Paryż. (AW) Na konferencyę londyńską w sprawie układu pokojowego z Turcyą, mają udać się delegaci francuscy Bonpard i admirał Lacare wspólnie z rzeczoznawcami francuskimi. Na Quai d'Orsay panuje przekonanie, że rokowania zakończą się przed świętami wielkanocnemi.

„Przywilej“.

II.

Kraków, 19 marca.

(is) W pierwszym artykule (Nr. 46, N. Dz.), zapowiedzieliśmy krytyczną charakterystykę tak szczodrze nadużywanego terminu: „przywilej“.

Wyodrębnianie pewnej dziedziny życia gospodarczego z całokształtu życia ekonomicznego państwa sprzeczne jest z prawami ekonomicznemi i nadto niezgodne jest z zasadą równouprawnienia wszystkich obywateli państwa.

Usadowienie się Żydów w dziedzinie handlu i przemysłu drobnego w nadmiernej ilości jest wynikiem z jednej strony wyszkolenia elementu żydowskiego w tej dziedzinie, co usposabia go do tem sprawniejszego spełnienia funkcyi gospodarczych w tych dziedzinach, a z drugiej — rezultatem wielowiekowego ustawodawstwa, które Żydów do tych dziedzin wtłaczało, zamykając przed nimi w całości lub w części gałęzie produkcyi gospodarczej. Żydzi ulegli jedynie prawu fizycznemu tłoczni: z jednej strony wypychani, parli wbrew swej woli w drugą. Gdzie wyraźnego ustawodawstwa w tym kierunku nie było, tam odpór społeczeństw odpychał Żydów via facti od gałęzi produkcyi gospodarczej Toteż Żydzi sami dziś ubolewają nad własnem hypertrofijnem usadowieniem się w handlu.

Ustawodawstwo rosyjskie w byłym zaborze rosyjskim, dzisiejsze praktyki Urzędów ziemskich, agitacya na wsi i sukcesy jej w ostatnich czterech latach wykazują dowodnie, że Żydów odpycha się od roli. Walka społeczeństwa polskiego o bardziej równomierne rozdzielenie handlu pod względem narodowym, byłoby zatem do pewnego zrozumiałą, gdyby równolegle z nią szła polityka uproduktywnienia mas żydowskich, a nie dążność do spauperyzowania ich, a w końcu do przymusowej emigracyi.

W tym właśnie punkcie leży cała nieszczęsność gospodarczej polityki antysemitów. Sprawiedliwa polityka gospodarcza, dbająca o równą opiekę nad bytem wszystkich obywateli, jak to nakazuje prawo i konstytucya, sama przez się, mocą praw gospodarczych bez środków represyjnych, wywołała odpływ Żydów z handlu a przypływ ich do tych dziedzin gospodarczych, gdzie społeczeństwo polskie jest nierównomiernie zastąpione.

Życie gospodarcze nie da się tak odcyrklować aby każdy naród, wchodzący w obręb danego państwa był proporcyonalnie zastąpiony we wszystkich dziedzinach zarobkowania. Pewne usunięcie rażących dysproporcyi jest możliwe. Sprawiedliwie jednak może ono nastąpić tylko drogą równej opieki nad obywatelami a nie drogą gwałtu.

Jeśli zatem społeczeństwo polskie uważa, że „przywilej“ Żydów — polega na ich nadmiernem zajęciu się handlem, to konsekwentnie myśląc, zgodzić się musi, że społeczeństwo polskie jest „uprzywilejowane“ w innych dziedzinach, rolnictwa, pracy w fabrykach, urzędach etc.

Albo — albo. Jeśli się jednak Żydów wypycha z handlu, a równocześnie zamyka przed nimi szczelnie urzędy, pracę na roli, fabryki, wolność przesiedlania się (Poznańskie), kolonizacyę na kresach, to jest rzeczą jasną, że nie chodzi o usunięcie „przywileju“, lecz o politykę eksterminacyjną która jest niezgodną z prawem, naraża państwo na kataklizmy gospodarcze, na szkody fiskalne i dlatego musi się spotkać z zaciętą obroną tych, których się chce przyprawić o kij żebraczy.

Pomijamy w tej chwili kwestyę inną, a mianowicie to, że państwo wcale nie jest zainteresowane w usunięciu nierównomiernych podziałów poszczególnych jego narodów w pewnych dziedzinach gospodarczych. Interes jego leży wyłącznie w tem, aby wszyscy obywatele wspólnym wysiłkiem podnieśli jego potęgę gospodarczą. Czy Żyd to czyni w dziedzinie handlu, a chłop w dziedzinie rolnictwa jest dla niego obojętnem, byleby tylko wszyscy także psychicznie czuli się kółkami jednej wielkiej maszyny, mającej harmonijnie funkcyonować Walka zaś narodowa w dziedzinie gospodarczej właśnie wstrzymuje koła tej maszyny, psuje harmonję i — powiedzielibyśmy — centropetalną działalność wszystkich obywateli. Energia zużywa się na sztuczną dyslokacyę sił społecznych ze szkodą dla państwa. O naturalną dyslokacyę bowiem dbają już prawa ekonomiczne same przez się. (Kooperatywy, dążność do zmniejszenia łańcucha pośredników między producentem a konsumentem). A właśnie te prawa ekonomiczne niezależnie od antysemickich działań godzą i tak w pozycye gospodarcze Żydów. Na to niema rady. Z tego zdaje sobie sprawę samo społeczeństwo żydowskie.

W tem też punkcie zadzierżgnął gospodarczo-syonizm, jako ruch palestyński. Państwo w dobrze zrozumianym własnym interesie ma raczej obowiązek, tem bardziej otoczyć opieką warstwy żydowskie, chronić je przed pauperyzacyą przez uprzystępnienie im innych dziedzin życia gospodarczego.

„Przywilej“ — jest zatem niczem innem, jak privilegium odiosum, antysemityzm pragnie wzmocnić „przywileje“ własne, usunąć „przywilej“ żydowski a nadewszystko wzmocnić — „odium“ do społeczeństwa żydowskiego, aby je skruszyć i wyrzucić z granic państwa.

Taka zaś walka jest szkodą dla państwa — świadczy o tem tak Hiszpania, jak i Francya przez swe ekspulzye Żydów, względnie Hugenotów — i jest gwałtem, obroną własnego „przywileju“ — a nie sprawiedliwością za co chce uchodzić.

—o—o—

Pierwsze referendum ludowe w Estonii.

O naukę religii w szkołach.

W Estonii odbyło się niedawno pierwsze referendum, które, zgodnie z konstytucyą estońską, ma następować zawsze, gdy domagać się tego będzie conajmniej 25.000 obywateli. Pierwsze referendum poświęcone sprawie nauczania religii w szkołach. Chodziło o zadecydowanie, czy referendum to odbywać się ma na koszt państwa, czy też według opinii i decyzyi większości sejmowej, z funduszów prywatnych osób zainteresowanych.

W tem pierwszem referendum wzięło udział 461.313 obywateli, a więc około 70 procent ogółu uprawnionych do głosowania. Z liczby tej 328.548 głosów padło za, a 130.681 przeciw nauczaniu religii na koszt państwa. W ten sposób większość wypowiedziała się przeciw uchwale parlamentu estońskiego, który więc, zgodnie z konstytucyą obowiązany jest rozwiązać się natychmiast i musi w ciągu dwóch miesięcy być zastąpiony przez nowy. Wypadek ten nie skrócił zbytnio obecnego parlamentu albowiem i tak kadencya jego, trwająca zgodnie z konstytucyą, trzy lata, upłynęła już w ubiegłym miesiącu i była przedłużona tylko do jesieni, aż do czasu dokonania nowych wyborów.

Ta sama sprawa była zresztą już niedawno

MAKSYM GORKIJ.

Dzieci.

(Dokończenie).

Ładny, dobrze zbudowany chłopak, odstąpił od płotu nachylił się, dotknął rękami ziemi i podrzuciwszy nogi do góry, z okrzykiem „hopp!“ stanął na rękach i zaczął się kręcić i wić, jak gdyby go przypiekano gorącem żelazem, przyczem lekko i zręcznie igrał całym korpusem.

Przez dziurawe spodenki przeświecała popielata skóra jego wychudłego ciała, kościste łopatki, kolana i łokcie wystawały kanciasto, a łydki przypominały parę cugli.

Gorący pot go oblał, on wciąż jeszcze się wysilał; koszula na jego grzbiecie już była mokra; przy jakiejś ewolucyi spojrzał z sztucznym, martwym uśmiechem w twarze dzieci — i przykry był widok jego zmęczonych oczu, jakby szeroko z bolu rozwartych; dziwne jakieś w nich drganie, a w ich spojrzeniu było wiele nie dziecinnego wysiłku.

Malcy zachęcali go głośnymi okrzykami, wielu z nich próbowało go już naśladować, tarzając się w kurzu, wywracając się, krzyczeli z bólu spowodowanego niezręcznością, krzyczeli z powodu doznanych niepowodzeń i zpowodu powodzeń i z zazdrości.

Ale wesołość znikła nagle, kiedy chłopak skończywszy produkcyę zręczności, spojrzał na dzieci z życzliwym uśmiechem doświadczonego artysty i wyciągnąwszy chudą rękę, rzekł: „Teraz — dajcie mi co“.

Wszyscy zamilkli, ktoś zapytał: „Pieniądze?“.

„Tak“, odpowiedział chłopiec.

„A widzisz go!“

„Za pieniądze potrafimy sami...“

Ta prośba wywołała u małej publiczności wrogi i pogardliwy nastrój dla artysty — dzieci ruszyły w pole szydząc i klnąc. Zapewne, pieniędzy żaden z nich nie miał, a posiadałem tylko siedm kopiejek. Położyłem dwie małe monety na jego zabrudzoną dłoń, chłopak dotknął ich palcem i powiedział z dobrotliwym uśmiechem: „Dziękuję..“

Poszedł, a ja widziałem, że koszula na jego plecach pokryta była ciemnemi plamami a do łopatek była przylepiona.

„Czekaj-no, co to jest?“

On przystanął, odwrócił się, spojrzał na mnie uważnie i powiedział wyraziście z takim samym dobrotliwym uśmiechem: Tu na plecach? A to w święta wielkanocne spadliśmy z trapezu w budzie. Ojciec jeszcze musi leżeć, ja już jestem zdrów...“

Odchyliłem koszulę — na plecach od lewej łopatki w dół i w bok ciągnęła się szeroka ciemna szrama, pokryta grubą krostą; ale pod czas produkcyi pękła krosta w różnych miejscach, a przez otwory przeciekała teraz czerwo na krew.

„Teraz już nie boli“, mówił z uśmiechem, — „już teraz nie boli, tylko swędzi...“

I odważnie patrząc mi w oczy, jak na bohatera przystało, mówił dalej tonem poważnego, dorosłego człowieka: „Sądzi pan, że ja pracuję dla siebie? Słowo honoru daję — że nie! Ojciec... nie posiadamy nic! A ojciec tak się rozbił! Wie pan, do pracy jest się zmuszonym. A przytem jeszcze jesteśmy Żydami i wszyscy z nas szydzą...

„Do widzenia!“

Mówił z uśmiechem, wesoło i hardo.

Skinąwszy mi głową, przechodził szybko mimo szereg domów, których szklane oczy obojętnie się nań gapiły.

*

To takie małoznaczne i proste— nieprawdaż?

Ale nie jeden raz tylko w mojem życiu, w ciężkich życia dniach wspominałem z wdzięcznością męstwo tego chłopca.

A teraz, w tych smutnych dniach męki i krwawych obelg, rzucanych na sędziwą głowę tego prastarego narodu, który religię stworzył, przypominam sobie tego chłopca — widzę w nim ucieleśnienie prawdziwego męstwa człowieka — nie cierpliwą uległość niewolnika, żyjącego w mglistych nadziejach, lecz męstwo człowieka silnego, przeświadczonego o swem zwycięstwie.

—o—

przyczyną przesilenia gabinetowego. Poprzedni rząd p. Pätsa (ludowca) opierał się bowiem też na większości centrowo-prawicowej, jednakże centrum było przeciwne nauczaniu religii na koszt państwa i gdy z takim projektem wystąpił otwarcie minister oświaty pan Bauer, — wywołało przesilenie, w kórego wyniku powstał nowy rząd p. Kuka (z partyi robotniczej) zresztą również opierający się na większości centrowo-prawicowej, ale już bez chrześcijańskiej demokracyi. Ta ostatnia, niezadowolona z decyzyi parlamentu, postarała się o przeprowadzenie referendum i cel swój osiągnęła w zupełności.

—oo—

Ze świata.

ŁICZEBNOSC ARMII FRANCUSKIEJ w czasie pokoju została określoną na 659 tysięcy ludzi, z czego obywateli francuskich 460 tysięcy ochotników obcych w Legii cudzoziemskiej 10 tysięcy i tubylców z kolonii 189 tysięcy. Wobec tego, że ilość szeregowych zawodowych i ochotników, zgłaszających się przed terminem, określono na maksymalnie 100 tysięcy, reszty, tj. 360 tysięcy obywateli francuskich, dostarczyć musi pobór, a że rocznik liczy 240 tysięcy ludzi zdolnych do służby, dla wypełnienia stanów potrzeba półtora rocznika.

KOSZTA MOBILIZACYI W SZWAJCARYI. Jak wiadomo, w czasie wojny światowej Szwajcarya zmuszona była do zmobilizowania milicyi w celu zabezpieczenia swojej neutralności. Obecnie koszta tej mobilizacyi zostały przez Radę Związkową obliczone ostatecznie i wynoszą one 1,153 milionów franków złotych. Rada stanu ustaliła wobec tego ryczałtową sumę 1.160 milionów, które pokryte być mają przez podatek wojenny.

OLBRZYMI ZEGAR. Wiedeńczyk Jakób Jawurek wystawił na widok publiczny zegar nad którego zbudowaniem pracował przez 23 lata. Ma on szafę z drzewa, wysoki na 3 metry, szeroki na 2, waży 3 centnary. Zawiera w sobie 18 mniejszych zegarów, 22 figury ruchome, 16 dzwonów, 2 mechanizmy grające i w. in. Oprócz tych wszystkich cudów, mały pociąg automatyczny przechodzi co godzinę pod porty kiem zamku, stanowiącego dekoracyę frontową.

Jawurek postanowił odbyć podróż po większych miastach dla pokazania zegara we wszystkich krajach.

SENZACYJNY PROCES W TOKIO. W Tokio rozegrał się proces, który przez dwa miesiące blisko trzymał w naprężeniu opinię publiczną krajową, a bardziej jeszcze kolonii europejskiej. Konsul norweski w Kobe p. Harold Nyhuus, został oskarżony, że dnia 6-go stycznia wczesnym rankiem, dopuścił się jakoby gwałtu na pewnej kobiecie japońskiej. Zaaresztowany, osadzony został w więzieniu a prasa japońska uderzyła w wielki dzwon alarmowy i rozpoczęła zaciekłą kampanię przeciw cudzoziemcom wogóle, nadto zaś sędziowie zasypywani byli listami bezimiennemi.

Jakkolwiek minister norweski w Pekinie i w Tokio, p. Michelet oraz inni dyplomaci norwescy i urzędnicy norweskich konsulatów dokładali wszelkich starań, żeby zapewnić interwencyę swojego ministerstwa spraw zagranicznych, w przekonaniu, podzielanem przez całą kolonię cudzoziemską — że oskarżony jest ofiarą ukartowanego spisku, — usiłowania ich spełzły na niczem. Sąd wydał wyrok, skazujący p. Nyhuusa na trzy lata ciężkich robót i koszty sądowe.

POLEPSZENIE STANU ZDROWIA LENINA. Czterykolejne biuletyny o zdrowiu Lenina, stwierdzają chwilowe polepszenie.

NARODOWY STRÓJ. Pani Weberowa, która w Niemczech dostarczała kostyumów słynnym teatrom (m. in. Reinhardowi) pracuje obecnie nad wykonaniem modelu narodowego stroju żydowskiego, któryby był przystosowany do warunków palestyńskich.

Przegląd gospodarczy.

Stan przemysłu cukrowniczego w Polsce.

Prezes rady naczelnej przemysłu cukrowniczego p. Alfred Chłapowski udzielił „Kuryerowi Polskiemu" następującego wywiadu: Dewaluacya marki polskiej, która już dawniej po wodowana była w znacznej mierze brakiem zaufania zagranicy do stałości warunków gospodarczych i politycznych w Polsce, przechodziła w ciągu ostatnich tygodni przez tak niespodziane koleje, iż wszelkie kalkulacye stają się nierealnemi.

Aczkolwiek przemysł cukrowniczy jest przemysłem sezonowym, odczuwa on warunki obecne narówni z innemi gałęziami przemysłu. Sumy należne producentowi za surowiec, tj. buraki, muszą być dostosowane do dewaluacyi jeżeli produkcyę buraków podtrzymać chcemy. Cena 1 kg. cukru przed wojną równała się ceniel centnara węgla, dzisiaj zaś 1 c. węgla kosztuje 4 kg. cukru. Remont cukrowni, którego wyrzec się niepodobna, pochłonie bajońskie sumy; koszty zamówień już dokonanych, a niezbędnych dla uruchomienia cukrowni podczas przyszłej kampanii, nie dadzą się obliczyć; faktury, pokrywające bieżące potrzeby, płacone są coraz częściej w walucie zagranicznej i płace urzędników i stałych robotników muszą być dostosowane do warunków życia itd. Wszystko to musi się odbić na cenie cukru.

Polityka polskiego przemysłu cukrowniczego polegała dotąd na tem, aby wobec korrzystnie kalkulującego się eksportu jak najkorzystniej obliczać dla spożywców ceny krajowe. Dotąd zasada ta była uznawana za słuszną.

Stosując ją, polski przemysł cukrowniczy go polegała dotąd na tem, aby wobec korzymentów krajowych. Rezultat jednak był taki, iż ze względu na niepomierne niskie ceny cukru, ludność zaopatrywała się weń na zapas. Nadto uprawiano na szeroką skalę tajną spekulacyę cukrem. Ucieczka przed marką polską doprowadziła do magazynowania cukru przez szerokie koła spożywców, a za to przemysł cukrowniczy odpowiedzialnym być nie może. Postępuje on w ten sposób, by zapewnić konsumentom dostąteczną ilość cukru aż do nowej kampanii. Co miesiąc sprzedawane są takie ilości, aby posiadane zapasy starczyły do września. Na rok bieżący pozostawiono o 50 procent więcej cukru, niż wyniosła jego konsumcya w ubiegłym roku gospodarczym. Cukru nie będzie za wiele. Powinien on jednak wystarczyć, jeżeli tylko konsumenci nie będą czynić kilkomiesięcznych zapasów i pozbawiać w ten sposób cukru tych, którzy nie posiadają środków na gromadzenie takich zapasów. Dlatego polski przemysł cukrowniczy pragnie szczerze współpracy z wszelkiemi kooperatywami, związkami spożywców itd. ma jednak nadzieję, iż będą one zaopatrywać swych członków bez nadmiernych zysków.

Przemysłowcy polscy są bezwzględnymi zwolennikami wolnego handlu. Przymusowa gospodarka powodowała u nas zmniejszanie się produkcyi z roku na rok, zaś handel cukrem przez rząd odbił się fatalnie na samym skarbie. Stosowana w Niemczech gospodarka przymusowa wywołuje ruinę tamtejszego przemysłu cukrowniczego. Produkcya buraków przez rolników jest wyjątkowo kosztowną, uciążliwa i ryzykowna. Rolnikom nie wolno odbierać zaufania do warunków zbytu gotowego towaru i przeświadczenia, iż zbytem tym kierują ludzie fachowi, z przemysłem cukrowniczym obeznani. W przeciwnym razie znikną plantacye, skarb nie zyska walut zagranicznych; nie będzie też wpływów z akcyzy, która w tym roku wyniesie olbrzymią sumę.

Najaktualniejszem zagadnieniem, wobec którego znajduje się polski przemysł cukrowniczy jest możność uzyskania znacznych kredytów zagranicznych w celu udzielenia plantatorom zaliczek na buraki, bez których w znacznej części Polski plantacye, podjęte być nie mogą. Zaliczki powyższe niezbędne są również dla przetrzymania ostatnich miesięcy roku gospodarczego i przystąpienia do nowej kampanii.

Ceny cukru kształtować się będą w zależności od szeregu czynników, leżących poza cukrownictwem, lecz mających na nie bezpośredni wpływ. Wszystko zależy od roli, jaką wyznaczy pan minister skarbu złotemu polskiemu w obrębie skarbowości. Przewidują, iż za tym przykładem będzie musiało pójść całe życie gospodarcze, a zatem cukrownictwo również.

—oo—

BUDŻET ROSYJSKI. Rosyjska Agencya telegraficzna podaje, że deficyt rosyjski w pierwszej połowie bieżącego roku został zredukowany z pierwotnej wysokości 180 milionów złotych rubli na 150 milionów. Dla doprowadzenia do równowagi budżetowej zamierza rząd podnieść znacznie podatki oraz popierać rozwój operacyi kredytowych handlu i przemysłu.

KRYZYS HANDLOWY W NIEMCZECH. Jak donoszą z Berlina sztuczna zwyżka marki niemieckiej niema realnych podstaw w życiu gospodarczem. Kryzys handlowy zaostrzył się jeszcze bardziej i dotkliwie daje się odczuć na otwartych onegdaj Targach Wrocławskich.

BANKNOTY BANKU GENERALNEGO RUMUNSKIEGO Z CZASÓW OKUPACYI NIEMIECKIEJ. Rumuńskie ministerstwo skarbu wydało rozporządzenie, wzywające wszystkich obywateli, posiadających jeszcze banknoty Banku Generalnego z czasów okupacyi niemieckiej, aby je złożyli w ministerstwie finansów (Directia Contabilitate Statului), wnosząc równocześnie podanie, w którem powinni podać powody opóźnienia zmiany tych banknotów. Wezwanie pozostaje w związku z konferencyą rumuńsko-niemiecką, która odbędzie się w b. tygodniu i ma regulować kwestyę wymiany banknotów, wydanych podczas okupacyi, a opóźnionych przy wymianie.

ZNIŻKA CEN W NIEMCZECH. Jak podaje „Frankfurter Zeitung", indeks cen wykazuje poraz pierwszy od czerwca roku 1921 zniżkę a to 5 procent.

STOSUNKI HANDLOWE ANGLO-ROSYJSKIE w chwili obecnej ukształtowały się w sposób następujący:

Wszystkie tranzakcye handlowe, odbywające się na rynku angielskim, są czynione przez „Arcos" na rachunek rządu i na rachunek szeregu innych „Trustów" sowieckich. Ponieważ Arcos jest jedyną instytucyą handlową w Rosyi sowieckiej rozporządzającą walutą zagraniczną, cały szereg nowych trustów rosyjskich, jak drzewny, naftowy i szereg innych które nie mogły uzyskać ułatwień kredytowych na rynku angielskim, musiały wejść w porozumienie z Arcos'em, który odgrywa wobec nich rolę bankiera. „Arcos" daje trustom rosyjskim awanse pod towary znajdujące się jeszcze w Rosyi i po otrzymaniu ich sprzedaje je Anglii, pobierając odpowiednią prowizyę. Słowem oprócz roli agenta rządowego dla zakupnów „Arcos" spełnia funkcyę bankiera w stosunku do szeregu trustów rosyjskich, awansujących pieniądze pod towary.

BUDŻET REPUBLIKI LITEWSKIEJ, który przedłożono wczoraj na plenum, przedstawia się jak następue: dochody 153 miliony litów, wydatki 123 miliony. Z powyższych sum, wydatki normalne ministeryum wojny wynoszą 51 milionów 800 tysięcy litów, nadzwyczajne 17 milionów. Na oświatę preliminowano tylko 12 miliony.

Stosunek Ukraińców w Małopolsce wschodniej do Polski.

Wiedeń. PAT. „Neue Fr. Presse" zamieszcza artykuł posła polskiego w Wiedniu hr Lasockiego w sprawie Małopolski wschodniej. Czytamy w nim: Po decyzyi rady ambasadorów z dnia 15 lutego nasuwa się pytanie, jaki będzie stosunek Ukraińców we wschodniej Małopolsce do Polski. Prezydent ministrów Sikorski stwierdził w swej mowie wygłoszonej w parlamencie polskim w dniu 14 marca, że programem rządu polskiego jest

porozumienie.

Czy strona druga przyjmie wyciągniętą ku niej rękę, to jest pytanie. Byłoby niesłusznem gdyby stosunek ludności ukraińskiej we wschodniej Małopolsce do państwa polskiego oceniać według miary wybujałości polityki ukraińskiej emigracyi. Między tą polityką goniącą za fantomami a nastrojami ludności miejscowej rusińskiej w Galicyi wschodniej istnieje przepaść nie do przebycia. Chłop ruski pragnie przedewszystkiem pokoju i uporządkowanej administracyi, podczas gdy emigranci ukraińscy grożą wojną.

Hr. Lasocki powołuje się na deklaracyę klubu chliborobów w sejmie, odpierającą wszelkie mieszanie się emigrantów do spraw polityki Ukraińców w kraju i ciągnie dalej: Ugoda ma równie ważne znaczenie dla narodu ukraińskiego jak i dla polskiego. Odpowiada ona roli pokojowej, jaką Polacy objęli na wschodzie Europy. Że Polska rolę tę rozumie okazało się z okazyi konfliktu kłajpedzkiego a mianowicie w jej stanowisku, zajętem wobec Litwy. Lecz także i najgorętsze pragnienie pokoju ma swoje granice i może ustać tam, gdzie interesy życiowe państwa polskiego są lekceważone w sposób lekkomyślny przez stronę przeciwną. Sprawa Małopolski wschodniej należy do tej sfery interesów polskich, której lekkomyślnie nie wolno naruszać. Decyzya rady ambasadorów, przyznająca wschodnią Małopolskę Polsce dowodzi, że mocarstwa zachodnie zrozumiały trafnie znaczenie tego terytoryum dla historycznej misyi Polski na Wschodzie. Należy oczekiwać, że przeważna część ludności ukraińskiej we wschodniej Małopolsce będzie pomagała w spełnieniu tej misyi.

Protesty.

Londyn. PAT. Przedstawiciel Litwy Naruszewicz zgłosił wczoraj w Foreign Office protest przeciw uchwale konferencyi ambasadorów w sprawie granic Polski. Podobny protest wystosował pod adresem państw sprzymierzonych Komitet ukraiński.

Wyjazd ministra Skrzyńskiego do Londynu.

Paryż. PAT. Minister spraw zagranicznych Skrzyński wyjechał do Londynu.

Z teatru, literatury i sztuki.

— Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj „Wesele" Wyspiańskiego, poprzedzone słowem wstępnem Andrzeja Struga. Pierwsza sztuka Fanny Shaw'a przyjęta gorąco na sobotniej premierze dzięki koncertowej grze zespołu powtórzona będzie we wtorek 20 i czwartek 22 bm. We środę 21 bm. świetna komedya Rittnerowska „Wilki w nocy". W przygotowaniu na okres poświąteczny „Czupurek" Benedykta Hertza, który w warszawskiej „Reducie" grany był z olbrzymiem powodzeniem przez dwa sezony ubiegłe. „Czupurek" nazwany przez znakomitego satyryka także „Renesanem podwórka" da możność naszym artystom ukazania się w niezwykłych rolach kur, kaczek, psów itp.

— MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA. W poniedziałek dn. 19 marca br. powtórzoną zostanie wyborna, pełna humoru operetka w 3 aktach Steppana p. Taniec miliardów w doborowej obsadzie premierowej.

We wtorek 20 marca ciesząca się niesłabnącem powodzeniem „Bajadera".

— STANISŁAWA KORWIN-SZYMANOWSKA, słynna śpiewaczka koloraturowa opery warszawskiej i scen zagranicznych pozyskana została na 3 gościnne występy w Krakowskiej Operze. Pierwszy występ odbędzie się we środę dnia 21 bm. w operze Pucciniego „Cyganerya". Kasa rozpoczęła już sprzedaż biletów.

—o-o—

TEATR MIEJSKI J. SŁOWACKIEGO.
Poniedziałek: „Wesele".

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA.
Poniedziałek: „Taniec miliardów".

TEATR „BAGATELA".
Poniedziałek: „Dom Magdaleny".

—oo—

— Z SALI KONCERTOWEJ. Zygmunt Feuermann. Z koncertu Mendelsohna tej wiecznej wiosny muzyki skrzypcowej najlepiej udaje się Feuermannowi III część, może dlatego, że wyborna technika palcowa i lekkość pociągnięcia smyczka najbardziej tu mogą święcić tryumfy. Obie wymienione zalety gry koncertanta są rzeczywiście pierwszorzędne i pozwalają zapominać o występujących tu i ówdzie niedokładnościach intonacyi. Na dużo szczegółów w Chaconne Bacha (jak np. smyczkowania, tempa) i wogóle na zbyt miękką, sentymentalną interpretacyę całości nie można się zgodzić, aczkolwiek — w uwzględnieniu zeszłorocznych programów koncertanta — uznać się musi wielką jego wiedzę skrzypcową.

Dr. Henryk Apte.

—oo—

KRONIKA.

Kraków, 19 marca.

— UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO W SYNAGODZE KRAKOWSKIEJ. Staraniem Prezydyum krakowskiej izraelickiej gminy wyznaniowej odbyło się wczoraj przed południem uroczyste nabożeństwo w świątyni postępowej z okazyi uznania wschodnich granic Polski. W nabożeństwie wzięli udział: Wiceprezydent m. Sare, Prezydent Izby Handlowej i przemysłowej Tadeusz Epstein, prezydent żydowskiej gminy wyzn. Dr. Rafał Landau z wiceprezydentem drem Fischlowitzem, oraz członkami Rady wyznaniowej, wydział świątyni postępowej i licznie zebrana publiczność.

Nabożeństwo odprawił Kantor Dembitzer, a modły, rabin Dr. Schmelkes.

—oo—

— WYPADEK NA MATCHU. Wczoraj popołudniu podczas zawodów w piłkę nożną na boisku „Cracovii" dwóch graczy zderzyło się tak nieszczęśliwie, że jeden z nich, Stanilaw Klocek, doznał złamania obojczyka. Ofiarą fatalnego zderzenia zajęło się pogotowie ratunkowe.

— NIELEGALNY WYWÓZ TŁUSZCZÓW Z KRAKOWA. Organa policyi zakwestyonowały na dworcu osobowym w Krakowie Maryi Zygmuntowicz i Maryi Cepuch z Bukowca 25 kg. słoniny, którą usiłowały bez zezwolenia wywieźć z Krakowa. Słoninę oddano do magistratu.

— RABUNEK SUKNI. Policyę zawiadomiła krawcowa Chmielowska, że kiedy jej uczenica Ibnowska odnosiła wieczorem suknię do domu pod l. 16 w Rynku gł., jacyś nieznani sprawcy wyrwali jej w bramie tego domu suknię i zbiegli.

— KRADZIEŻ 5 MILIONÓW MK. w P. K. K. P. W sobotę w południe w lokalu kasowym P. K. K. P. przy ul. Wiślnej skradli niewyśledzeni „specyaści" urzędnikowi Polsko-amerykańskiego Banku Ludowego 100 sztuk banknotów po 50,000 mkp. Kradzież tych banknotów, związanych w jedną paczkę, nastąpiła w chwili, gdy urzędnicy wpłacali gotówkę tę do kasy.

— FUTRO MĘSKIE wartości 2 i pół miliona mk. skradziono z przedpokoju dra Lustgartena przy ul. Grodzkiej l. 69.

— ZNOWU PODRZUTEK. W bramie domu pod l. 26 przy ul. Garncarskiej znaleziono wczoraj porzucone około 3-miesięczne dziecko płci żeńskiej, które oddano do miejskiego żłóbka.

—o-o—

— ZGUBIONA KARTA URLOPOWA p. Dawida Bornsteina z Trzebini unieważniona.

Bornstein, Agnieszki 12.

—o-o—

ZE SPORTU.

Kraków, 18 marca. Cracovia—Wawel 0:1.

Lwów, 18 marca. Warta I.—Pogoń II 1:1 (1:0). Pogoń I—Czarni II 8:0 (5:0.

Poznań, 18 marca. Warta I—Pogoń II 5:3 (1:2). Posnania I—Unia I 2:1 (1:1). Warta II—Sparta I. 5:1 (2:0).

Wiedeń, 18 marca. Zawody drużyn reprezentacyjnych południowe Niemcy i Austryę zakończyły się wynikiem 4:2 na korzyść Austryi.

Kronika polityczna.

ATAK BISKUPA NA KRÓLA. Policya skonfiskowała list pasterski rz. katolickiego biskupa Temeszwaru oraz dzienniki, które list ten wydrukowały. Konfiskata nastąpiła z powodu zawartych w tym liście ataków na króla i królową rumuńską.

STRAJK POCZTOWCÓW WE WIEDNIU. Organizacya funkcyonaryuszy pocztowych i telegraficznych uchwaliła strejk od poniedziałku godziny 6 rano.